

Wkład Kościoła w wulkanologię Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W czasach panowania nauki chrześcijańskiej, rozwój naukowej wulkanologii blokowany był przez wierzenia katolickie. Teologia wulkaniczna wyjaśniała ich działanie dwoma koncepcjami: igraszki Szatana lub gniew Boga. W obu sytuacjach ratunek mógł być tylko jeden: obrona świętego.

Sycylijska Etna jest pilnowana przez św. Agatę, której aktywność antymagmowa datuje się od 253 r., kiedy to chrześcijanie z jej rodzinnej Katanii wymachiwali przed lawą sukniami świętej, dzięki czemu rozstąpiła się ona na pół i ominęła miasto. Tak przynajmniej informuje nas [serwis](http://www.comune.catania.it/la_città/santagata/la-d_evozione/Sant) (http://www.comune.catania.it/la_città/santagata/la-d_evozione/Sant) poświęcony Katanii, który powstał „przy finansowym udziale Unii Europejskiej”. Później święta jeszcze kilkanaście razy ratowała miasto od lawy. Czasami jednak nie ratowała, jak w 1669, kiedy lawa pochłonęła prawie całą Katanię. Wtedy jednak również był cud: księża odnotowali bowiem, że lawa ominęła cudownie miejsca kaźni i pochówku świętej, a nadto fresk przedstawiający świętą, uniesiony przez lawę, został odnaleziony w dobrym stanie kilkaset metrów dalej.

Św. January pełni taką samą rolę w stosunku do Wezuwiusza. Św. Alfons Ligouri, założyciel redemptorystów, pisał: „Neapolitańczycy czczą tego świętego jako głównego patrona miasta i jego mieszkańców, a kult ten wzmocnił sam Pan wieloma cudami za jego wstawiennictwem, w szczególności, kiedy straszliwe wybuchy Wezuwiusza groziły całkowitym zniszczeniem Neapolu. Kiedy relikwie św. Januarego przyniesione zostały w procesji do straszliwego wulkanu, strumienie lawy i płynnego ognia zatrzymały się lub zmieniły swój bieg, omijając miasto”.

Wydarzenia te miały miejsce w [1631, w najtragiczniejszej erupcji](http://it.wikipedia.org/wiki/Eruzione_del_Vesuvio_d_el_1631) (http://it.wikipedia.org/wiki/Eruzione_del_Vesuvio_d_el_1631) Wezuwiusza od zniszczenia Pompejów i Herkulanum w 79. Kiedy zapadła się część Pałacu Arcybiskupiego, zarządzono procesję z relikwiami św. Januarego. Neapol ocalał, a kaznodzieje postarali się, by zasługę przypisano św. Januaremu.

Trzy dekady później nadeszło ostateczne potwierdzenie mocy św. Januarego. W czasie erupcji Wezuwiusza w 1660 z nieba spadło mnóstwo czarnych krzyży, co odczytano jako komunikat od świętego, że czuwa i nie pozwoli zniszczyć Neapolu. (Gates, Ritchie, Encyclopedia of Earthquakes and Volcanoes)

W ten sposób January został świętym antywulkanicznym i od tej pory datuje się jego spektakularna kariera. Rzym zmuszony był nawet udzielić upomnienia Ascanio Filomariono, arcybiskupowi Neapolu (1641-1666), że relikwie św. Januarego są własnością Kościoła i nie ma prawa głosić, że „relikwie są moje”, nie ma też prawa wynosić ich poza katedrę, w celu uzdrowień w prywatnych domach.

W okresie Oświecenia głośna interwencja antywulkaniczna św. Januarego miała miejsce w 1707, kiedy sam kardynał Francesco Pignatelli [poprowadził zwycięską procesję](http://www.bartleby.com/210/9/191.html) (<http://www.bartleby.com/210/9/191.html>) z relikwiami św. Januarego przeciwko wulkanowi. Wolnomyśliciele dążyli wówczas do wyrwania spod kościelnych wpływów wszelkich dziedzin ludzkiej wiedzy, i to samo dotyczyło wulkanologii.

W 1718 ukazała się anonimowo praca poświęcona Wezuwiuszowi, którą napisał Pietro Giannone (*Che lo richiedea onde avvenisse che nelle due cime del Vesuvio in quella che butta fiamme ed è più bassa la neve lungamente si conservi e nell'altra ch'è alquanto più alta e intera non duri che pochi giorni*). Kilka lat później kler zwrócił przeciwko niemu moc św. Januarego. Chodziło o jego głośne dzieło *Świecka historia Królestwa Neapolu* (1723). Początkowo dostał za nią nagrody od miasta, lecz Kościół dostrzegł jej niebezpieczne ostrze antyklerykalne. Postanowiono wówczas wystraszyć mieszkańców Neapolu, odwołując się do „cudu krwi” św. Januarego. Ogłoszono, że przechowywana w ampułce „krew świętego” rozpuszcza się powoli, co znaczy, że święty jest zły za opublikowanie *Świeckiej historii* i zamierza ukarać miasto wulkanem. Wywołało to zamieszki na ulicach i niepokorny autor zmuszony był ratować się ucieczką przed wściekłością tłumów; nigdy nie powrócił już do Neapolu.

Początki naukowej wulkanologii wiążą się właśnie z badaniami nad Wezuwiuszem. Dziś już wiadomo, że krzyżyki wulkaniczne św. Januarego są czymś całkiem naturalnym: to kryształy piroksenowe, które uległy zjawisku zwanemu [zbliźniaczeniem](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbliźniaczenia) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbliźniaczenia>). Kształty krzyża nie są przypadkiem, niektóre minerały mają tendencję do takich właśnie zbliźniaczeń (np. harmotom, piryt, arsenopiryt). Nazwa staurolitów

z greckiego dosł. znaczy „kamień krzyżowy”, gdyż dominują w nich właśnie krzyżowe zblizniaczenia.



Ten imponujący „cud natury” to staurolit odnaleziony w górach Półwyspu Kolskiego, zatem na obszarze „cudów prawosławnych”. Rob Lavinsky, iRocks.com



1. Kamienie z Coadry, v.evemoreau, flickr.com

W czasach, gdy dominowała teologia, takie minerały otaczane były legendami i cudami. We francuskiej Bretanii słynne są [Kamienie z Coadry](http://www.magicka.com/esoterisme/Saint-andre-croi x.htm) (<http://www.magicka.com/esoterisme/Saint-andre-croi x.htm>), które uważano za skamieniałe łzy po ukrzyżowaniu Jezusa. Dziś wiadomo, że to staurolity.

Kościół mimowolnie wniósł jednak do rozwoju naukowej wulkanologii pewien komiczny wkład. Otóż od 1631 przy każdym uaktywnieniu się wulkanu, kler wyprowadzał przeciw niemu hałaśliwą procesję z krwią św. Januarego, co zawsze skrupulatnie notowano. W okresie Oświecenia angielski wulkanolog, sir William Hamilton, wieloletni ambasador w Neapolu, na podstawie rejestru procesji

sporządził pierwszy rejestr aktywności wulkanicznej Wezuwiusza.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-10-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8434) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8434>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl